

FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH

Warszawa, dn. 21 listopada 2019 roku



Przewodniczący
Rafał Jankowski

796 457 460



Przewodniczący
Marcin Kolasa

693 878 689



Przewodniczący
Krzysztof Oleksak

602 368 518



Przewodniczący
Krzysztof Hetman

608 340 440



Przewodniczący
Czesław Tula

601 088 268



Przewodniczący
Arkadiusz Pytlak

608 089 913

To komendanci będą zakładać „Solidarność” ?

Polityczny plan zapoczątkowany wnioskiem „Solidarność” do Prezydenta RP o wprowadzenie pluralizmu związkowego w służbach mundurowych wszedł w kolejną fazę. NSZZ „Solidarność” wspólnie z kierownictwem służb mundurowych realizuje plan, którego funkcjonariusze obawiali się najbardziej, chociaż nikt nie przypuszczał, że bezpośrednio zaangażowani zostaną w to komendanci.

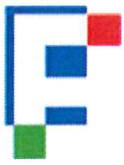
W dwa tygodnie po wejściu w życie przepisów wprowadzających pluralizm, przedstawiciele kierownictwa niektórych regionów NSZZ „Solidarność” skierowali do komendantów poszczególnych służb pisma z informacją o możliwości przystąpienia do ich organizacji. Na samej informacji się jednak nie skończyło. W treści jednego z takich pism, które dotarło do funkcjonariuszy, znaczący działacz regionu „Solidarność” kieruje do komendanta osobistą prośbę o rozpowszechnienie przygotowanego przez siebie dokumentu, podkreślając jednocześnie, że „ustawa została wprowadzona z inicjatywy Prezydenta RP Andrzeja Dudy, o co od dawna zabiegał NSZZ „Solidarność”.

Dla zainteresowanych jest to wyraźny sygnał, że tylko przynależność do „Solidarność” jest zgodna z obowiązującą linią. A jeżeli ktoś mógłby w to wątpić, niech odpowie sobie na pytanie, dlaczego „Solidarność” nie zwraca się do funkcjonariuszy i pracowników bezpośrednio, tylko korzysta ze wsparcia przełożonych?

Wszelkie komentarze są tu raczej zbędne. W tej chwili nie ma już żadnej wątpliwości, że wprowadzenie pluralizmu było przedsięwzięciem o charakterze ściśle politycznym, mającym na celu osłabienie pozycji istniejących związków na rzecz związku całkowicie podporządkowanemu politykom sprawującym władzę. „Solidarność” jest związkiem reprezentującym interes jednego obozu politycznego i dlatego z jego wsparcia może korzystać i – jak widzimy – już to robi.

W jaki sposób związki reprezentujące interes funkcjonariuszy przeciwstawić się mogą związkowi reprezentującemu interesy polityczne?

Mając za przeciwnika związek wspierający politycznych decydentów, konkurowanie z nim nie jest ani łatwe, ani tym bardziej uczciwe. Pomijając wątek legalności tej sytuacji, w pierwszej kolejności odwołać się trzeba do świadomości funkcjonariuszy. Żeby nie ulegli partyjno-związkowej propagandzie i nie dali się omamić tym, że np. „Solidarność” utworze im ścieżkę kariery. Owszem, przykład



FEDERACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH SŁUŻB MUNDUROWYCH



Przewodniczący
Rafał Jankowski

796 457 460



Przewodniczący
Marcin Kolasa

693 878 689



Przewodniczący
Krzysztof Oleksak

602 368 518



Przewodniczący
Krzysztof Hetman

608 340 440



Przewodniczący
Czesław Tuła

601 088 268



Przewodniczący
Arkadiusz Pytlak

608 089 913

Państwowej Straży Pożarnej, gdzie „Solidarność” w tej chwili „rządzi”, pokazuje, że w zdobyciu awansu, legitymacja tego związku pomaga. Nie należy jednak zapominać, że struktura formacji mundurowych nie składa się z samych stanowisk kierowniczych. Wszyscy nie mogą zostać komendantami. Stanowiska wykonawcze stanowią ogromną większość. A interesu tej większości ktoś musi pilnować, ale nie w teorii, tylko w praktyce. Równoległe reprezentowanie interesu przełożonych i interesu podwładnych w przyrodzie nie występuje. Bez tej refleksji „Solidarność” zrobi funkcjonariuszom krzywdę. W chwili próby funkcjonariusze obudzić się mogą z ręką w nocniku tak samo, jak nauczyciele w trakcie wiosennego strajku.

Od strony prawnej, sytuacja budzi wątpliwości od samego początku. Zadziwiająca była uległość Prezydenta RP wobec oczekiwań „Solidarności”. Równie zadziwiające, jak i nielegalne jest wykorzystywanie przełożonych służbowych w torowaniu drogi dla „Solidarności” chcącej zakładać swoje organizacje. Są to ewidentne przykłady faworyzowania (dyskryminowania pozostałych) organizacji związkowej przez organy władzy państwowej. Na całe szczęście Polska jest sygnatariuszem przepisów określających międzynarodowe standardy współpracy organów władzy publicznej ze związkami zawodowymi i na całe szczęście, organizacje stojące na straży tych standardów działają dość skuteczne. Póki co, liczymy na skuteczną interwencję ze strony ministrów odpowiedzialnych za nadzór nad służbami mundurowymi, a ze strony funkcjonariuszy – na mądrą refleksję.

Za Biuro Prasowe Federacji ZZ SM

**Przewodniczący Federacji Związków
Zawodowych Służb Mundurowych**

Rafał JANKOWSKI